Nr. 316. Dnia 14 listopada. Poniedziałek. Dnia 2 (14) listopada 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś	Serapiona M.	Wschód słońca o godzinie	7-ej	minut	2.	Wschód księżyca o godzinie	10 minut	27 w.	Piątek:	Odona Opata.
Wtorek:	Leopolda Wyz.	Zachód „	4-ej	„	25.	Zachód „	2 „	— w.	Sobota:	Elżbiety Kr.
Środa:	Edmunda Bisk.	Długość dnia godzin	9	„	23.	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 0 (st. 2 c. 8).			Niedziela:	Feliksa Wyz.
Czwartek:	Salomei P.	Ubyło „	7	„	20.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 2°.			Poniedz.:	*Nfiarow. N. P. M.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W poniedziałek, d. 8-go listopada, miał szczęście przedstawić się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu arcybiskup chełmsko-warszawski Flawjan. *(Warsz. Dniewn.)*

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wodzimira, jutro Przebysława.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia zdunów. (Mieszkanie starszego, Nizka, 59—5 po południu.)— Posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa stała prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego i krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś „Rycerskość wieśniacza" (z udziałem panny Assunty Lantes i p. Jana Dimitresco), oraz „Syrena"; jutro Cyrulik sewilski" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Achillesa Stehlego); — Rozmaitości: dziś „Flirt"; jutro „Flirt"; — Teatr w ogrodzie Saskim: dziś „Dziecko szczęścia"; — Mały: jutro „Influenza prowincjonalna" (pierwszy raz). (7½ wieczorem.)

— Jutro, o godz. 7-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawione będą egzekwje wraz z kazaniem za dusze zmarłych braci i sióstr bractwa św. Tekli.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nowy prezes ministrów węgierskich, dr. Aleksander Wekerle, jest bohaterem dnia na Węgrzech, jako ten, który wspólnie z ministrem oświaty i wyznań, hr. Czakym, wywalczył zwycięztwo sztandarowi liberalnemu w sprawie reformy prawa małżeńskiego. To też gdy obydwaj w sobotę wieczorem weszli razem do klubu partji liberalnej, fanatycznym owacjom nie było końca. Żywioły jeszcze o parę stopni Réaumura gorętsze organizują nawet pochody z pochodniami na cześć obu faworytów.

Po tych wstępnych, oszołamiających festynach, dr. Wekerle przystąpił już zapewne do utworzenia gabinetu. Do soboty nazwisk kandydatów ministerjalnych jeszcze autentycznie nie znano. Praca przedwstępna musi być długa, gdyż wszystkie poszlaki wskazują, że zmiana gabinetowa na Węgrzech obejmuje cały obszar zasadniczych pytań polityki wewnętrznej, które gruntownie rozpatrzyć należy w łonie większości rządowej, aby i przyszły gabinet stanął na twardym gruncie i przyszła większość odzyskała swoją dawną spoistość.

Cesarz Franciszek Józef przyjmował tymczasem już we czwartek po południu prymasa Węgier Vaszaryego, a więc zanim jeszcze misję utworzenia nowego gabinetu powierzył Wekerlemu. Okoliczność ta pozwala wnioskować, że monarcha usiłował pogodzić w granicach możliwości dwa współzawodniczące kierunki; musiał on zapewnić prymasa, że potrafi być stróżem interesów i praw kościoła.

W *Hamburger Nachrichten* pojawił się znów artykuł wyszły z pod osobistej redakcji „wielkiego nieznajomego", dowodzący, że Niemcy nie powinny zbroić się do walki na dwóch frontach, ponieważ do walki takiej nie przyjdzie, jeżeli dyplomacja niemiecka potrafi zdobyć się na ten stopień zręczności, jakiej naród ma prawo od niej wymagać. Jest to nowy szczutek w nos, dany hr. Capriviemu.

Pułkownik, obecnie już jenerał Dodds zajął przeto w d. 4-ym b. m. „świętą" Kanę dahomejską! Jest to duża, na 5—6 kilometrów długa wieś, licząca 12,000 mieszkańców, arena fetyszyzmu i ognisko krwawych ofiar ludzkich. Jenerał Dodds zamierzył przystąpić niezwłocznie do zdobycia stolicy dahomejskiej, Abomeh. Nie ulega wątpliwości, że armja dahomejska jest zdziesiątkowaną i zdemoralizowaną nieszczęślimym przebiegiem jedenastu stoczonych z pogardą śmierci bitew. Mówią, że stopniała ona do 1,500 ludzi. Król Béhauzin mimo tego zamyśla bronić się do ostateczności, a w końcu odebrać sobie życie. Kana i Abomeh będą spalone.

Co do niezaprzeczonego faktu, że armja dahomejska uzbrojoną jest w karabiny odtylcowe rozmaitych systemów (Chassepota, Winchestra i innych), stwierdzają rzeczoznawcy, że niema w tem nic dziwnego. Fabrykanci broni w Europie, zarówno niemcy jak anglicy i francuzi, trudnią się oddawna sprzedażą wysortowanych lub zużytych karabinów do Afryki. Jest to kwestja kupiecka, nie polityczna.

Stwierdzono, że najwaleczniej w szeregach Béhanzina sprawują się amazonki. Przed każdą bitwą rozpajano je i rzucano w odmęt walki. Każde pobojowisko ma być zasłane flaszkami wypitego likieru i zwłokami dzielnych amazonek.

Mr. Balfour rozpoczął swe dzieło walki z rządem. W mowie, wygłoszonej we wtorek w Edymburgu, skrytykował on niemiłosiernie rządy Gladstone'a. We wszystkich kwestjach, z wyjątkiem irlandzkiej, uważa sobie nowy rząd za zaszczyt wstępować w ślady swojego poprzednika. Mr. Asquith broni polityki unjonistów. Lord Ripon stwierdza publicznie, że zmienił swoje idee kolonjalne na rzecz tych, które głoszą unjoniści. W sprawie Ugandy powstała w łonie gabinetu rozterka, której uśmierzenie prowadzi na drogę, wskazaną przez lorda Salisbury'ego. Tylko w kwestji irlandzkiej gabinet Gladstone'a idzie własną drogą. Mimo tego usiłuje Morley dowieść, że korzysta z warunków, stworzonych przez poprzednika, pragnąc pod tym płaszczykiem wykonać istotne polecenia swoich mocodawców. Najsurowiej krytykował Balfour an-

DEBIUTY.

Wznowiony wczoraj „Fortepian Berty", jeżeli się nie mylę, pierwszy raz ukazał się na scenie pewno współcześnie, kiedy obchodzący wczoraj czterdziestolecie swoje p. Rządca rozpoczynał zawód tancerza.

W roli Berty przed p. Lüdową, która ją objęła z dziesięć lat temu na stałe, oprócz Bakałowiczowej i Modrzejowskiej, występowało jeszcze kilka debiutantek za moich czasów. Franka po Komorowskim grał: Świeszewski, który też ostatni raz już chory żegnał się w tej roli z publicznością. Świeszewski Frankiem kończył karjerę artystyczną, Tatarkiewicz tą samą rolą ją rozpoczął.

Tak się dziwnie jakoś składa, że gdy Tatarkiewicz debiutował, zupełnie te same stawiano mu zarzuty, jakie dziś spotykają p. Owerłę, który go tak powierzchownością i głosem przypomina. Nie mam powodów uprzedzać się specjalnie na korzyść młodziutkiego aktora, który dopiero w drugiej roli większej przedstawia się publiczności, a nie przynosi ze sobą nawet doświadczenia, jakie Tatarkiewicz przed debiutem w Warszawie zdobył w ciągu lat kilku pod bardzo dobrym kierunkiem w trupie krakowskiej Pfajfra. Ale jednak jeśli kto ma ładną twarz, wysoki wzrost, dobre ułożenie i dystynkcję ruchów, głos nieco słaby, ale dźwięczny i przyjemny, dużo uczucia i zapału, przejmuje się rolą i szczerem wzruszeniem własnem wzrusza innych, toć ma warunki na kochanka scenicznego, któremu jak się da pole do pracy, wyrobić się może w krótkim czasie na artystę w rodzaju tak pożytecznym, tak niezbędnym dla sceny—kochanków. A gdzież oni są ci młodzi amanci do ról salonowych, liryczno-dramatycznych współczesnego repertuaru? Proszę mi wskazać choć jednego, nietylko na naszych scenach, ale i gdzieś dalej. Dziś kiedy pan Wolski przerzucił się stanowczo do ról charakterystyczno-komicznych, a pan Pražmowski idzie jego śladem i już coraz rzadziej nawet lekkich kochanków grywa, na barki pana Nowickiego ma spaść cały repertuar niezbędnych w każdej sztuce amantów?

Pan Nowicki wyrabia się bardzo; pierwszy zwracałem na niego uwagę w swoim czasie, gdy był również tylko obiecującym materjałem na lirycznego kochanka. Zaczęto mu powierzać większe role i dziś jest to artysta, z którym rachować się potrzeba i jedyny młody amant z rzeczywistym talentem szczególniej do ról czysto lirycznych.

Pan Owerło jest dziś materjałem jeszcze względnie surowym. Gdy się zapali na scenie, „r" wymawia niewyraźnie, a mówi tak prędko, że często i wyrazy niektóre nie dochodzą do widowni. Czasem jakieś słowo fałszywie zaakcentuje, powie coś niewłaściwym tonem, wyjdzie z roli, a w ogóle mówi za cicho, głosem za słabym, a może tylko tremą przytłumionym. Czyż to wszystko warto nawet podnosić? Czyż to nie są drobiazgi, które praca i doświadczenie zmieniają i usuwają zupełnie w krótkim bardzo czasie, gdy się tylko aktor ze sceną i z publicznością oswoi.

Kiedy czytam krytyki o Tatarkiewiczu z pierwszych jego występów, znajduję w nich zarzutów jeszcze więcej, a co prawda, to i ile pamiętam słusznych. Tatarkiewicz powoli otrząsał się z tych wad dykcji i nadmiernej gestykulacji. Jeszcze około r. 1870-go strofował go Lewestam w swoich recenzjach za wymowę niewyraźną i nerwową ruchliwość i to nawet dosyć ostro. A jednak czem był ten Tatarkiewicz dla naszej sceny, dziś dopiero widzimy, gdyśmy go stracili.

Powtarzam, ja się do p. Owerły nie uprzedzam, ani jego przyszłości nie przesądzam, ale dziś już w rolach kochanków wolę jego widzieć niżli kilku innych, którzy je grywają z warunkami o wiele od niego gorszymi. A czy będzie pierwszym amantem w komedji i lżejszym dramacie—czas pokaże. W każdym razie lekceważyć, nie popierać młodego człowieka, tak szczęśliwie od natury uposażonego, uważałbym za niewłaściwe dla przyszłości teatru.

We wczorajszym Franku i ja dostrzegłem brak rutyny aktorskiej, parę rzeczy źle lub bez właściwego zrozumienia powiedzianych, ale za to widziałem przed sobą istotnie młodego, przystojnego i sympatycznego chłopaka, który z przejęciem opowiedział przygodę artysty, walczącego z biedą i głodem, a że mówił ją szczerze, z uczuciem, więc i mnie wzruszył swoim wzruszeniem. P. Owerło jest też widocznie muzykalnym, śpiewa przyjemnie i z uczuciem, a szczególniej piosnkę bretońskiego pasterza.

Jak na pierwszy występ w nowej roli, gdy się jedna przedtem tylko grało, to tyle obietnic na przyszłość od tak młodego wiekiem i doświadczeniem aktora, że trudno wymagać więcej; a życzyć mu tylko można pracy, pola do niej i ziszczenia pokładanych w nim nadziei, do których jego dzisiejsze warunki sceniczne stanowią poważną podstawę.

kietę w sprawie wydalonych dzierżawców i prezesa jej, Mathew, którego zatarg z Carsonem doprowadził już do secesji ze strony przedstawicieli landlordów, skutkiem czego plon pracy rzeczonej ankiety nie będzie licował z fizjognomją rzeczywistości. P. Mathew, jako sędzia angielski, powinien wiedzieć, iż żaden z landlordów irlandzkich nie wydalał swoich dzierżawców za polityczne wyznanie wiary i propagandę czynu, ale poprostu za niepłacenie czynszu. Przeszczepianie tej kwestji na grunt polityczny jest nieszczerem i niewłaściwem.

Burmistrz belgradzki Marinkowicz, który niedawno wtrącony został do więzienia za nadużycie władzy, polegające na bezprawnem ukaraniu ciężkim, 74-dniowym aresztem kupca Borcanina, wyszedł zeń wraz z uwięzionymi współcześnie wiceburmistrzami Iliczem i Welikowiczem na podstawie uniewinniającego wyroku sądu miejskiego w Belgradzie, zatwierdzonego przez najwyższy sąd kasacyjny. Pokazuje się z tego, że słuszność mieli ci, którzy uwięzienie Marinkowicza uważali za nowy epizod walki pomiędzy rządem liberalnym a opozycją radykalną. Reprezentacja miejska Belgradu stanowi jedno z najsilniejszych ognisk tej ostatniej. Usiłowano ją rozbić przez dekapitulację. *Br. Ż.*

Z estrady koncertowej.

Do rzędu talentów, rozwijających się niepospolicie, należy bezwątpienia panna Marja Wąsowska.

Od pierwszego ukazania się tej fortepianistki na estradzie koncertowej, gra jej wyróżniała się przedewszystkiem zadziwiającą siłą i nieledwie męzką energją. Czynnik ten, nieodzowny we wszelkiej produkcji, a więc nie dający wyłączyć się i z dziedziny artyzmu, nie powinien jednak przekształcać się wskutek zbytniego nadużycia w manierowaną jednostronność. Otóż w grze panny Wąsowskiej, zdobywającej coraz większy zapas środków technicznych, coraz potężniej panującej nad tym olbrzymem wśród istrumentów solowych, nie widzimy jeszcze owej równowagi pomiędzy siłą materjalną a duchową, która jedynie stanowić może o artyzmie prawdziwie dojrzałym, skończonym. Do obecnej chwili bierze w niej przewagę pierwiastek młodzieńczego heroizmu, niewiele dbającego o wyniki głębszej refleksji — błyskawiczny impet chwili bieżącej zdaje się stanowić główny cel popisu artystycznego. Ujawnia się to aż nadto widocznie i w samej treści programu.

Na czele koncertu sobotniego jaśniało imię Beethovena, jako autora warjacyj (C minor). Dzieło to jest wiązanką epizodów, osnutych na tem, acie zwięzłym, energicznym. Stanowiło ono jakby probierz siły wirtuozowej, którą wielki symfonista w pełni męzkiej siły (r. 1806) wcale nie gardził, lecz też za ideał ostateczny wcale nie uważał.

Z dzieł Chopina również koncertantka wybrała utwór, mający przeważnie znaczenie popisowe, mianowicie fantazję (op. 13) na tematy pieśni polskich.

Dwa wymienione powyżej dzieła wraz z wielkim polonezem (As-major) Chopina stanowiły główną oś popisu, obok której skupił się szereg drobiazgów fortepianowych pomniejszego znaczenia artystycznego, mianowicie: melodja (H-major) Rubinsteina, [illegible]da (Ges-major) Moszkowskiego, nowy nokturn Paderewskiego, „Burleska” Pankiewicza, parafraza z „Tristana i Szoldy” Wagnera, Liszta, oraz nadprogramowy „Valse Caprice” Rubinsteina i „Serenada” Leszetyckiego.

W wykonaniu tego programu panna Wąsowska wykazała rzeczywiście postęp niemały w zakresie *gry fortepianowej*, tj. w zdobywaniu środków technicznych. Gdy zaś młodzieńcza wirtuozka zdoła skojarzyć z niemi dążenia sztuki w najpoważniejszym jej wyrazie, wówczas będziemy mieli do czynienia z skończoną artystką, której popisy i programy będą miały znaczenie nietylko przelotnej, chwilowej zabawy.

Dowodem nader wymownym, że koncertantka posiada już w każdym razie wybitniejsze znaczenie artystyczne, może być to, że udało się jej zjednać współudział takiej artystki-amatorki, jaką jest pani Weychertowa. Ukazanie się tego nazwiska na programie równoznacznem było z zapowiedzią istotnej biesiady wokalnej, która zawsze stanowić będzie dla ogółu najsympatyczniejszą i najwięcej zajmującą cząstkę każdego koncertu. Otóż tym głosem o dziwnej świeżości i dźwięczności głosem, który już sam przez się daje niezwykłe wrażenie muzyczne, p. Weychertowa wykonała romans „o fjołkach” z op. „L'amico Fritz” Mascagniego, oraz szereg pieśni, wśród których „Pimpinella” Czajkowskiego stała się arcydziełem niezwykłej finezji i wyrazistości. „Urocza pieśń” Meyer-Helmunda i „Ideale” Tostiego dopełniały programu, do którego p. Weychertowa zmuszona była dorzucić „Pastorale” Bizeta, prawdziwy klejnocik muzyczny i „Jaskółeczkę” Scontrina.

Niemałem również powodzeniem cieszył się p. Wołoszko, który swym prześlicznym tenorem odśpiewał romans z „Mignon” Thomasa, zawsze piękną pieśń Troszla „Kwiatek”, oraz parę romansów włoskich nad program.

Wieczór koncertowy panny Wąsowskiej należał w ogóle do rzędu tych, które cieszą się zasłużoną sympatją; nie dziwna też rzecz, że wszyscy współdziałający cieszyli się przyjęciem istotnie entuzjastycznem. *St. Ciechomski.*

†Aleksander Półkozic.

Wczoraj nad ranem zmarł w naszem mieście ś. p. Aleksander Niewiarowski, powieściopisarz i feljetonista. Urodził się w r. 1825-ym, we wsi Niecieczy, w powiecie węgrowskim (gubernia siedlecka).

Od r. 1836-go pobierał nauki w gimnazjum warszawskiem. W r. 1842-im utwory jego pierwsze pojawiły się w *Przeglądzie naukowym*, wydawanym przez Skimborowicza i Edw. Dębowskiego, i w *Dzwonie literackim*, piśmie wydawanem w r. 1846-ym przez Au. Wi. (Wilkońskiego), autora „Ramot i ramotek”.

Od r. 1846-go do 1850-go Niewiarowski przebywał za granicą, przeważnie w Paryżu; po powrocie w r. 1851-ym wydał następujące powieści: „Rękopism mojego kuzyna warjata”, dwa tomy 1853-go r., „Laokoon” szkic obyczajowy w 2-ch częściach 1854-go r., „Rotmistrz bez roty” 3 tomy 1855-go r. Powieści te poprzednio drukowane były w *Gazecie Warszawskiej* lub *Codziennej* (dziś *Polskiej*), „Rotmistrz” wreszcie przed laty kilku raz jeszcze drukowany był w *Tygodniku powieści i romansów.*

Dalej Niewiarowski w r. 1857-ym wydał „Galerję konkurentów i konkurentek”, a w Warszawie w r. 1855-ym „Galerję panien na wydaniu” szkic obyczajowy, „Życie na żart”, 3-tomową powieść 1856-go r. (przedruk z *Gazety Codziennej*); „Stara osa”, kilka rysów towarzyskich (1857-go r.); „Los opiekun” (z *Gazety Warszawskiej*); wyszedł także w oddzielnej edycji w r. 1855-ym.

Znany krytyk literacki, Michał Grabowski (Edward Tarcza), najwyżej z tych utworów ocenił „Laokoona.”

Niewiarowski jako feljetonista wystąpił w r. 1854-ym w *Gazecie Warszawskiej* i tu pisywał pod znaczkiem „gwiazdki” stynne i chciwie czytane artykuły treści bieżącej, zwłaszcza wówczas gdy feljetony w pismach naszych w ścisłem znaczeniu tego słowa nieznane były.

W połowie r. 1858-go objął Niewiarowski redakcję *Gazety Codziennej* i prowadził ją do połowy 1859-go r., a umiejętnym kierunkiem znacznie rozszerzył pismu temu liczbę prenumeratorów. Sprzedawszy *Gazetę* pomienioną ś. p. Leopoldowi Kronenbergowi, przy pomocy ówczesnych literatów: Miniszewskiego, Zmorskiego i Brzozowskiego zaczął wydawać w r. 1861-ym codzienną gazetę p. t. *Pszczoła*, powstałą po zwiniętej *Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych*, wreszcie wydawał co dni 10 broszury p. t. „Gwiazdka”, których wyszło 15 zeszytów.

Od 1-go kwietnia 1862-go r. do 1-go października 1863-go r. wydawał i redagował *Kurjer niedzielny*, którego był założycielem. Pismo to następnie sprzedał Arkadjuszowi Kleczewskiemu; ten zmienił tytuł publikacji na *Kurjer świąteczny* i pod tą nazwą do dziś dnia wychodzi.

Z kolei objął feljeton w *Dzienniku warszawskim*, w którym także drukował szkice psychologiczne w ramach powieściowych, jak np. „Paweł i Wirginja”, w r. 1867 ym oddzielnie wydany.

Styl lekki i powabny, iskrzący się dowcipem, były zaletami pióra Niewiarowskiego, z upodobaniem też utwory jego czytane były.

Oprócz tych zajęć literackich, jako szczegół bibljograficzny zaznaczamy, że na zamówienie wydawcy ułożył „Zbiór powinszowań na wszystkie uroczystości familijne, wierszem i prozą, oraz wpisy do sztambuchów, z najlepszych autorów w języku polskim, francuzkim i niemieckim.” Praca ta doczekała się dwóch wydań: w r. 1855-ym i 1861-ym w Warszawie.

W ostatnich czasach ś. p. Aleksander Niewiarowski był w wielu pismach przygodnym współpracownikiem. Artykuły jego pióra zamieszczały gazety, a między niemi i *Kurjer warszawski*, mianowicie dotyczące wspomnień literackich.

Straciwszy najpierw utalentowaną w piórze córkę, potem żonę, niegdyś słynną pianistkę, ś. p. Aleksander upadł na zdrowiu i humorze i niewiele już zajmował się piśmiennictwem.

W pracach swych używał pseudonimu „Półkozic”, pod którym też w gronie literackiem i czytającym powszechnie był znany. *Juljan Heppen.*

P. Szymanowska, także młodziutka debiutantka, objęła subretkę Julję po matce. Zdaje mi się, że w tej roli zatrwożona była bardziej, niż w dwóch poprzednich, bo i śpiewać jest zawsze dla debiutantów niebezpiecznie, choćby nawet tak dźwięcznym, jak wczorajsza Julja, głosem rozporządzali. Zresztą zmieszał też oboje najmłodszych artystów naszej sceny wypadek z wazonem, który pomimo energicznych usiłowań nie chciał się rozbić o ziemię, choć mu taką rolę spełnić w komedji niezbędnie zalecono. Odporny rekwizyt, widać bardzo twardej natury, zbił z tonu równie pannę Szymanowską jak pana Orwelę i popsuł im całą scenę, gdy się wcale rozbić nie dał. Oszczędność to czy złośliwość czyjaś, a może tylko niedopatrzenie, ale w każdym razie nieszczęśliwy wazon, zachowujący się cało, nawet pomimo energicznego uderzenia obcasem, już po rzeceniu go na ziemię, stał się powodem głównym, dla którego p. Szymanowska nie zakończyła równie śmiało i swobodnie roli, z naturalnym humorem z jakim ją zaczęła.

O pani Ludowej nie piszę, bo Bertę grała już dawniej z właściwą sobie dystynkcją i inteligencją tak utalentowanej artystki.

Wieczorem w „Urjelu Akoście” witała publiczność po trzech miesiącach powracającą na scenę pierwszą artystkę naszego dramatu, p. Marcellównę. Powitanie było serdeczne, jak zwykle między dobrymi przyjaciółmi, którzy wzajemnie cenią swoją wartość. Dość długa choroba, podobno nerwowa, nie odbiła się w niczem w grze, głosie, ani powierzchowności artystki. Przymusowy wypoczynek wzmocnił pewno siły p. Marcellówny, a wczorajsze przyjęcie tak cenionej artystki zachęci ją jeszcze do pracy nad nowemi rolami, których wiele podobno na nią czeka. Rzeczywiście repertuar poważniejszy bardzo na nieobecności panny Marcellówny szwankował, a bez tej pierwszorzędnej siły naszej sceny trudno nawet przypuszczać, żeby się mógł rozwijać w pożądanym kierunku.

W „Urjelu Akoście” występowało wczoraj dwóch debiutantów, pp. Węgrzyn i Staszewski. Jeżeli im chodziło tylko o afisz ze sceny warszawskiej, to go już zdobyli; a jeżli jakiś inny cel mieli w występie wczorajszym, to już za przynajmniej nie myślę się silić nad rozwiązaniem tej łamigłówki. W roli Santosa widziałem kogoś, który jej nie grał, ale tekst recytował miernym głosem, często bez zrozumienia tego co mówił. Dykcja zaniedbana jak u gorszych aktorów prowincjonalnych, nie rzadko trywjalna przy fałszywem akcentowaniu i przeciąganiu ostatniej zgłoski wyrazów. Suchy, sztywny, średnio rutynowany aktor prowincjonalnej trupy!

Pan Staszewski, Ruben, w mniejszej roli miał przynajmniej trochę ciepła w głosie, dźwięczniejszym i sympatyczniejszym od swojego kolegi. Oto wszystko, co się o debiutantach da powiedzieć, a jeśli to był cel ich marzeń, to doprawdy nie są wymagający.

Ale też występować w takich rolach i przy takich warunkach uzdolnienia w dramacie na wielkiej scenie, w pełnym sezonie teatralnym!... W każdym razie trzeba przyznać, że obadwaj ci panowie mieli pomysł prawdziwie oryginalny, pomysł o tyle nieszczęśliwy, o ile bardzo oryginalny.

Kazimierz Zalewski.

Starożytni w podróży.

II.

Zanim weszły w użycie wozy, podróże po kraju odbywano już to pieszo, już to konno. Podróżni podkasani ciągnęli drogami pieszo, albo z niewielkiemi pakunkami na mułach lub wreszcie w płaszczach konno; nawet mniej zamożni nie obchodzili się w drodze bez jednego lub kilku niewolników.

Wkrótce wszakże przepych i wygoda występują i w sposobie podróżowania. Neron podobno bez stu pojazdów za sobą nigdzie się nie ruszał, muły zaprzężne srebrne nosiły podkowy, mulnicy odziani czerwono, eskorta w bogatych strojach. Za przykładem cesarza zbytkiem otaczali się patrycjusze. Jaskrawo przybrani murzyni, numidyjscy jeźdźcy poprzedzali pojazdy pańskie, wszelkie usuwając z drogi przeszkody. Zażywnych mułów dobieranych maścią i wzrostem lub drobnych, ścigłych koni galilejskich używano do zaprzęgu, zwierzęta jucznie bogatemi pokrywano derami, kapiącemi od złota i srebra. Wozy podróżne, złotemi i srebrnemi figurami zdobne, przedniemi obwieszane makatami, same jedne często przedstawiały wartość potężnej fortuny. Najdroższe sprzęty i przybory podróżne znajdowały się zawsze pod ręką, przenoszone z miejsca na miejsce przez tłumy niewolników. Sofista Polemo ze Smyrny podróżował w otoczeniu całego stada zwierząt jucznych, koni, niewolników i psów do polowania; sam jechał we frygijskim lub galijskim pojeździe, o srebrnej uprzęży.

Dla kobiet, jeżeli nie jechały wierzchem, używano le-

ktyk. Lektyki rzymskie, któremi i mężczyzni nie gardzili, posiadały zamykane okna; urządzono je tak, że i spać i czytać i pisać nawet można było w nich wygodnie.

Już w epoce cezarów powszechnie używano w podróżach wozów. O ile ówczesne środki pozwalały na to, budowano je praktycznie a wygodnie. Najstarsze tego rodzaju pojazdy były dwukołowe t. zw. „*rhedae*", jakich dziś jeszcze po wsiach na południu używają. Z przepychem wyrobione, przedstawiały wszelkie możliwe wygody, pisać nawet w drodze pozwalały. Plinjusz starszy w podróżach swoich miał zawsze przy sobie stenografa, który zimą osłaniał ręce długiemi rękawami. Istniały także wozy noclegowe.

Lżejsze kabrjolety, utrzymywane przez prywatnych woźniców (*cisarii*) t. zw. *cisium*, a wynajmowane przez nich po stacjach, służyły do podróży pośpiesznych.

Osoby niższych stanów, a zwłaszcza służba, podróżowały wozami otwartemi, t. zw. *petorritum*. Do tego samego celu służył *kovinus*, pierwotnie wóz bojowy galijski, otwarty z tyłu, ze stopniem do wsiadania. Opony lniane lub skórzane, rozpięte na słupkach, chroniły podróżnych przed upałem, nie tamując dopływu powietrza i nie zasłaniając widoku.

Prócz wymienionych, istniał jeszcze cały szereg najrozmaitszej budowy wozów z przeznaczeniem specjalnem, jak wozy: paradne, trjumfalne, pogrzebowe, wyścigowe i t. p.

Do dwóch kół dodano następnie dwa drugie; stanowiło to już znaczny postęp. Resorów nie znano wcale, siedzenie tylko wieszano na rzemieniach i używano poduszek elastycznych.

Do pociągu przeznaczano muły i konie, biedniejsi posługiwali się wołami. Jednokonne zaprzęgi rzadko bardzo się spotykało; do lżejszych pojazdów zakładano dwa, do cięższych trzy, cztery i więcej pociągowych zwierząt.

Rozwinięte poczucie gościnności, przy niewielkiej wartości czasu, przyczyniało się bardzo do uprzyjemniania podróży, w których ciągu zajeżdżano to tu, to tam, przyjmując gościnę przyjaciół, znajomych, a nawet miast przebywanych. Nie znaczy to jednak, aby już wtedy nie znano zajazdów. Wspomina o nich Strabo. Zdaje się wszakże, iż, jak to jeszcze do dziś dnia bywa w krajach południowych, zajazdy te nie odznaczały się zbytnią wygodą, ot tyle tylko, że przenocować było gdzie i posilić się jako tako. Co prawda, nie zdzierano za to; za cenę 10—15 asów (40—60 fenigów) całodziennego dostarczały utrzymania.

Jak dziś, przed zajazdami widniały szyldy, przeważnie różne rodzaje zwierząt przedstawiające. Artemidor wspomina o zajeździe „pod wielbłądem", w Pompei odnaleziono nad jednym z nich szyld z wizerunkiem słonia, prowadzonego przez małego chłopca. W Narbonnie zachował się szyld pewnego wyzwoleńca, właściciela „zajazdu pod kogutem z Tarragony". „Pod kogutem" zwała się także jedna ze stacyj pomiędzy Utyką a Kartaginą, często zresztą przyjmowały one nazwę z szyldów zajezdnych, jak: „pod większym orłem", „pod mniejszym orłem", „pod wężem", „pod żórawiem", „pod mieczem", „pod kołem" i t. p. Od wrót zajazdów gospodarze i gospodynie zapraszali do wnętrza podróżnych, zachwalając zakłady swoje na wszelkie możliwe sposoby. (═)

PRZEDSTAWIENIA KONKURSOWE.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy od teatru p. Kamińskiego w Petersburgu list z następującą propozycją:

Komitet teatru polskiego w Petersburgu pragnie wystawić sztuki, zalecone przez konkurs *Kurjera*;

odegrane będą tylko te sztuki, których wystawa i obsada okaże się możliwą;

teatr honorować będzie sztuki według normy przyjętej po 5 rs. od aktu.

Propozycja ta wychodzi nie od dyrekcji teatru, lecz od komitetu, na straży interesów teatralnych stojącego, w którego imieniu wystąpił do naszej redakcji p. Włodzimierz Spasowicz.

Donosząc o powyższem, redakcja *Kurjera Warszawskiego* oświadcza, iż chętnie poprze usiłowania komitetu, od autorów zaś czekać będzie zastrzeżeń w terminie dwutygodniowym od dnia dzisiejszego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ Dzienniki petersburskie donoszą, iż posiedzenia komisji r. t. Jermołowa w kwestji ujednostajnienia taryf kolejowych, odłożono na czas nieograniczony.

═ *Chark. gub. wied.* dowiadują się, iż koleje miejscowe otrzymały okólnik ministerjum komunikacyj, zezwalający na przyjmowanie kobiet do służby na kolejach w stosunku 20%, do biur zaś statystycznych w stosunku 30%.

═ Z Petersburga piszą do nas, iż zwyczajne i nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej, zwołane na dzień 30-ty października st. st. do Petersburga, nie doszło do skutku z powodu niezłożenia przez akcjonarjuszów przepisanej regulaminem liczby akcyj. Wspomniane ogólne zebrania odroczono do d. 13-go listopada st. st. z nadmienieniem, iż odbędą się one w ostatnio wymienionym terminie w sali posiedzeń dyrekcji w Petersburgu bez względu na ilość zadeponowanych akcyj.

═ *Warsz. Dniewn.* donosi, że p. oberpolicmajster m. Warszawy przedstawił niedawno pod zatwierdzenie JE. Głównego Naczelnika kraju projekt rozszerzenia działalności lombardu miejskiego.

═ Urząd lekarski zawiadamia, że od dnia 13-go sierpnia do 22-go października r. b. dezynfektor miejski i jego pomocnicy dokonali w Warszawie 182 dezynfekcyj mieszkań, tudzież statku parowego Fajansa, do czego użyto 160½ kilogramów, czyli 10½ pudów kwasu karbolowego.

═ P. oberpolicmajster dowiedział się, jak donosi *Gaz. polic.*, że lokal restauracyjny w zajeździe Dziekanka na Krakowskiem-Przedmieściu utrzymywany jest nieporządnie i że wydawane tam potrawy oraz herbata są wątpliwego gatunku. Polecono więc komisarzowi cyrkułu zamkowego oraz miejscowemu lekarzowi zrewidować pomienioną restaurację i w razie jakich przekroczeń lub znalezienia produktów w złym gatunku pociągnąć właściciela do odpowiedzialności sądowej.

═ Według ostatniej decyzji rady miejskiej dobroczynności publicznej, dotychczasowe warunki dostawy wszelkich potrzeb i artykułów żywnościowych dla wszystkich szpitali warszawskich i zakładów dobroczynnych, pozostających pod bezpośredniem zwierzchnictwem i opieką tejże rady, mają być należycie przejrzane i odpowiednio zreformowane. W tym celu wyznaczono komisję pod przewodnictwem kuratora szpitala wolskiego, jenerała Radoszkowskiego, ze współudziałem intendentów szpitalnych, pp. Mucharskiego i Dybczyńskiego, oraz osób postronnych, uznanych przez przewodniczącego za potrzebne. Komisji tej poruczono ułożenie i przedstawienie do zatwierdzenia nowych warunków rzeczonych dostaw, mających obowiązywać w roku 1893-im.

═ Jutro, o godzinie 7½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna 19).

═ JE. arcybiskup warszawski ks. Popiel fotografował się w zakładzie pp. Karoli'ego i Troczewskiego, których firma przez pomyłkę błędnie w poprzedniej notatce podana została.

═ W dniu wczorajszym przyjechali: jeneralny superintendent ewangelicko-reformowany Józef Głowacki z Wilna, prezes rady zarządzającej kolei wiedeńskiej jenerał-major Palicyn z Petersburga, szambelan hr. Józef Wielopolski z Wiednia; wyjechali: dyrektor szkoły rzemiosł rz. r. st. Anapow do Moskwy i urzędnik ministerjum spraw zagranicznych rz. r. st. Aleksander Wieniawski do Petersburga.

═ W dniu onegdajszym przyjechał z Włocławka J. E. ksiądz Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, i zamieszkał w pałacu arcybiskupim.

═ W dniu onegdajszym zmarł w naszem mieście ś. p. Konstanty Owczarski, b. główny kasjer b. Banku Polskiego.

═ Z teatru.

* Na wczorajszym poranku benefisowym największe powodzenie zyskała bez wątpienia p. Klamrzyńska, za przepięknie odśpiewaną scenę z „Dinory": artystkę wywoływano 7-krotnie.

* Benefisant wczorajszy, p. Rządca, święcił podwójny trjumf: w własnej kreacji „Twardowskiego", za którą szczeremi powitano go oklaskami, i w debiucie swojej córki, która wykazała piękny talent choreograficzny, jako doskonały materjał na koryfejkę.

Panna Rz. odtańczyła z parokrotnem bisowaniem *pas de deux* z p. Kuleszą, przedstawiając się publiczności z jaknajpiękniejszej strony tak pod względem temperamentu, jak i lekkości i siły.

Balet warszawski zyska w niej z czasem prawdziwą artystką.

* Jak przystało na uroczystość benefisową, po odtańczeniu drabanta w III-im akcie „Twardowskiego", pp. Meunier i Przedpełski w otoczeniu kolegów i koleżanek wręczyli p. Rządcy wieniec i upominek kosztowny.

* Na wczorajszem przedstawieniu tragedji „Urjel Acosta" w teatrze Wielkim p. Helenę Marczellównę, występującą w roli Judyty, pierwszy raz po powrocie do zdrowia, bardzo licznie zebrana publiczność przyjęła przy wejściu na scenę hucznemi oklaskami, oraz obdarzyła ją ślicznym bukietem róż.

* Wczoraj w teatrze Rozmaitości po dłuższej przerwie, spowodowanej wystawianiem sztuk konkursowych, odegrano „Ubogie lwice" Augier'a i jednoaktówkę, wesołą „Lolotę", wobec przepełnionej widowni.

Loże również były wszystkie zajęte.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Rozmaitości odczytano czteroaktową sztukę Henryka Ibsena p. t. „Hedda Gabler".

Z powyższego utworu niebawem rozpoczną się próby pamięciowe.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Rycerskość wieśniacza" z udziałem p. Demitresco, w Rozmaitościach „Flirt", a w Letnim „Dziecko szczęścia".

* Wznowiony z powodzeniem „Cyrulik sewilski" powtórzony będzie jutro w teatrze Wielkim z gościnnym udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stehle.

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro komedję konkursową „Flirt".

* Teatr Mały, gruntownie odnowiony, zaopatrzony w wentylację i inne ulepszenia, otwarty zostanie w dniu jutrzejszym—premjerą.

Będzie nią czteroaktowa, podobno bardzo wesoła krotochwila Blumenthala i Kadelburga w opracowaniu p. Śliwińskiego p. t. „Influenza prowincjonalna".

Pokup na bilety w kasie zamówień na jutrzejszą premjerę był znaczny.

* Wkrótce wznowiona ma być na deskach teatru Wielkiego wspaniała opera Meyerbeera „Afrykanka".

Przygotowano do niej nową wystawę.

* Na piątek przygotowują w teatrze Małym pierwsze przedstawienie operetki Lecocq'a „Dzień i noc".

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 803, Rozmaitości (12-ste przedstawienie sztuki konkursowej „Flirt") 794, Letnim 628; na koncercie pianistki Marji Wąsowskiej w resursie Obywatelskiej 226; wczorajszego wieczoru: w Wielkim 850, Rozmaitości 780 i w Letnim 691.

═ Powiększenie zbiorów.

Na wystawę etnograficzną napływają wciąż nowe okazy.

W tych dniach przybyła kolekcja bardzo pięknych pisanek wielkanocnych z kilku okolic kraju i siekierka krzemienna od p. Stolcmana.

P. Erazm Majewski złożył książki i rękopisy japońskie, chińskie i mandżurskie z Girin i Zikikaru, także nieco okazów z Zakopanego i Ratułowa.

P. Zygm. Wolski nader cenną kolekcję ludowych tkanin, wyszywań, haftów, wyrobów garncarskich, drewnianych, skrzypki i cztery piękne ligawki.

Pan N. ofiarował przywiezioną z Argentyny oryginalną uprząż na wierzchowca i kilka brazylijskich przedmiotów etnograficznych.

Nadto spodziewane są archeologiczne zbiory p. K. Jagmina, okazy etnograficzne od pani Antoniny Zembrowskiej z Jastrzębca w stopnickiem, oraz zachodnio-afrykańska kolekcja, zebrana przez członka wyprawy, majora Wismana.

Jak widzimy, ruchliwy i energiczny zarząd czyni co może, aby wystawa przedstawiała się okazale, a interesujące się nauką jednostki skutecznie mu w tem dopomagają.

Otwarcie Muzeum nastąpi w sobotę dla prasy—w niedzielę dla publiczności.

═ Wystawa nasion.

W dalszym ciągu na wystawę nasion oraz produktów gospodarstwa wiejskiego, urządzaną staraniem Muzeum przemysłu i rolnictwa, nadesłali deklaracje pp.:

Józef Czarnowski z Komarówki—buraki; Ryszard Skarzyński z Imielna, Marceli Niemcewicz z Kniażewicz i Jakub Młocki z Błeszna — masło; J. Dzięgielowski z Sochaczewa — nasiona buraków; dom handlowy B. Werner i sp. — gips; Feliks Kędzierski z Sierzchowa—kartofle; Juljan Żórawski z Płocka—nasiona; Strabl i Krins z Małobędzia—nawozy; Antoni Nowicki z Dąbrówki—nasiona cukrowe, wreszcie fabryka „Pustelnik" pod Warszawą—dachówki (po za konkursem).

Lista wystawców została już zamknięta.

Otwarcie wystawy nastąpi w nadchodzący czwartek, tj. d. 17-go b. m., o godz. 12-ej w południe.

═ Spółka lekarzy.

Przed kilkoma laty istniał w Warszawie przy ulicy Hortensja zakład leczniczy dla kobiet, umiejętnie prowadzony, lecz w rozmiarach więcej niż skromnych, jak na miasto półmiljonowe.

Wkrótce też okazała się potrzeba rozszerzenia skromnie początkowo zakreślonych ram i oto dzięki staraniom dra Thiemego latem r. z. stanął na Marszałkowskiej pod nr. 45-ym okazały budynek, mieszczący dziś wzorowy pod każdym względem zakład ginekologiczny.

Objęło go w posiadanie 11-tu lekarzy, którzy wczoraj zaprosili kolegów i przedstawicieli prasy, celem pokazania im urządzeń zakładu, otwartego od lipca r. b.

Budynek trzypiętrowy mieści 33 pokoje dla chorych, lokale dla stałych — lekarza i akuszerki, sale operacyjne i opatrunkowe, łazienki, ustępy, pomieszczenia dla służby, kuchnię w suterenie, łączącą się z piętrami za pośrednictwem windy, gabinet lekarski i t. d.

Pomijamy urządzenia lokali, widnych i czystych, zatrzymamy zaś uwagę czytelnika na sali operacyjnej, będącej dziś wzorem dla wszystkich tego rodzaju urządzeń w Warszawie, nie wyłączając klinicznych.

Sala ta zbudowana została ze szczególnem uwzględnieniem jej potrzeb: oprócz kamienia, żelaza i szkła—żadnych innych materjałów zgoła tu nie używano.

Olbrzymie okno i jasno polakierowane ściany zapewniają jej mnóstwo światła, kuliste zaś złączenia ścian z podłogą i sufitem, oraz wpuszczenie szafek z narzędziami w ściany dają zupełną rękojmię czystości.

Zakład nie czyni wyboru chorych i dla udostępnienia swoich urządzeń ma taksę od 1 rs. do 5-iu dziennie z całkowitem utrzymaniem i pomocą lekarską, oprócz opłaty za operację.

Na czele stoją między innymi drzy: Thieme, Gajkiewicz, Borysowicz, Kapliński, Natanson, Brühl i inni.

= Fundusz pożyczkowy.

Prezes rady zarządzającej kolei nadwiślańskiej, p. Leopold Kronenberg, pragnąc przyjść z pomocą urzędnikom tejże kolei do wyzwolenia z rąk lichwiarskich, przeznaczył z własnej szkatuły rs. 10,000 na wieczysty fundusz pożyczkowy.

Udzielanie pożyczek zależeć będzie wyłącznie od dyrektora, p. Daragana.

Pożyczka nie może być wyższą nad półroczną pensję, ze spłatą maksymalną w ciągu 18-tu miesięcy od daty zaciągnięcia pożyczki.

Rewers musi być podpisany przez dwóch poręczycieli z grona kolegów biurowych.

= Inauguracja sezonu.

Korporacja subjektów handlowych wyznania mojżeszowego zainaugurowała onegdaj sezon zabaw zimowych.

W lokalu przy ul. Długiej gospodarz stowarzyszenia, p. Ignacy Koral, urządził wieczorek muzyczny, w którym wzięli udział: pani Jackson i p. Lipiński w części wokalnej oraz p. Adamowski wykonał kilka utworów na fortepianie.

= Na uczynku.

Do przechodzącego ul. Czystą p. Neufelda zbliżył się jakiś żydek i szarpnął go za rękę.

Drugi żydek sięgnął jednocześnie panu N. do kieszeni.

Obu łotrów natychmiast przytrzymano.

W kancelarji cyrkułowej, dokąd zostali odprowadzeni, poznano w nich nieraz już karanych złodziejów kieszonkowych: Arona Klejnmana i Izaaka Goldsztejna.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym na rogu ul. Wierzbowej i Trębackiej dorożkarz № 4 przejechał Agnieszkę Nowakównę, liczącą 26 lat wieku, zamieszkałą pod № 38-ym przy ul. Nowy Świat.

Nowakówna uległa ciężkim obrażeniom na całem ciele i w stanie bezprzytomnym odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na ul. Marszałkowskiej Wojciech Tomiecki dyszlem wozu roboczego został zraniony w głowę.

= Krwawe zajścia.

Zamieszkały pod № 12-ym przy ul. Bednarskiej Andrzej Żukowski, w bójce z Piotrowskim, został zraniony w głowę i uległ złamaniu żebra.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na terytorjum Powązek Michał Procki i Dominik Walentynowicz pokłócili się, a następnie pobili z jakimś przechodniem.

Silny człowiek obu pokonał i Procki został zraniony w głowę, a Walentynowicz upadł i złamał nogę.

= Zabójstwo.

Z Włocławka donoszą nam, iż we czwartek w gm. Lubień, właściciel wsi Golle, Władysław Waliszewski, zabity został przez parobka, Adama Krzewinę.

Zabójca liczy zaledwie lat 20.

Przyczyną wypadku była zemsta za wytrącone z pensji za niedbalstwo rs. 2.

Spotkawszy W. w ogrodzie dworskim, K. szpadlem trzykrotnie chlebodawcę swego w czaszkę uderzył.

= Pożary.

Pod № 23-im przy ul. Wspólnej zapaliła się belka od schodów bocznych przylegająca do komina.

W sklepiku pod № 13-ym przy ul. Trębackiej od rzuconej zapałki na rozlaną naftę zapaliła się podłoga i różne sprzęty.

Przy ul. Szerokiej pod № 38-ym w mieszkaniu Rubinsztejna zapaliły się firanki i rama okna.

Przy ul. Ogrodowej pod № 50-ym wynikł pożar na poddaszu.

Wreszcie pod № 15-ym przy ul. Senatorskiej wszczął się ogień w śmietniku.

W powyższych wypadkach domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go listopada, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału dochodów niestałych.

— D. 15-go listopada, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej.

— D. 15-go listopada, o godz. 9-ej zrana, w urzędzie rekruckim na Pradze, odbywać się będzie ostateczne sprawdzanie list poborowych z siedmiu cyrkułów; d. 16, 17-go i 18-go odbywać się będzie losowanie popisowych.

— D. 15-go listopada przed komisją poborową powiatu warszawskiego stawić się mają do losowania popisowi mieszkańcy gmin: Cząstków, Blizna, Mokotów, Młociny, Pruszków i Wilanów.

— D. 15-go listopada, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na budowę czterech studzien w m. Noworadomsku od rs. 5,629 kop. 20; wadjum wynosi 563 rs.

— D. 15-go listopada otwarta zostanie w Muzeum przemysłu i rolnictwa, mająca trwać dni 10, wystawa nasion, roślin gospodarskich, produktów nabiałowych, oraz produktów gospodarstwa domowego wiejskiego.

— D. 15-go listopada, w urzędzie gminnym wołłowiczowskim, w osadzie Sopockinie, powiatu augustowskiego, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa zaprzańskiego w ilości 3-ch partyj od rs. 497.

— D. 15-go i 28-go listopada, w magistracie m. Wielunia, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa klonowskiego, w gubernji piotrkowskiej, w ilości 19-tu partyj od rs. 2,037.

— D. 15-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w radzie miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzew nasiennych i rezerwowych z lasów dóbr Mienia i Piaseczno, w powiecie nowomińskim, gubernji warszawskiej, a należących do szpitala św. Ducha w Warszawie. Drzewo z obrębu Kokoszki sprzedawane będzie od rs. 2,575, z obrębu Grabiny od rs. 2,800, z obrębu Huty od rs. 5,750. Do licytacji należy składać wadja w wysokości 10%.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Aleksander Niewiarowski,

LITERAT,

przeżywszy lat 68, zmarł dnia 13-go listopada 1892 roku. Pozostałe dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w dniu 15-ym listopada, to jest we wtorek, o godzinie **10 i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1602—

---

†

Ś. P.

Konstanty Owczarski,

emeryt, b. kasjer główny b. Banku Polskiego, kawaler orderów,

przeżywszy lat 74, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 12-ym listopada r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w górnym kościele św. Krzyża we wtorek, dnia 15-go b. m., o godzinie **11-ej** przed poł., wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu. Na smutne te obrządki pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1598

Za spokój duszy

Ś. † P.

Napoleona Wichrowskiego,

b. urzędnika Tow. kred. ziemskiego, w drugą rocznicę jego zgonu odprawioną zostanie wotywa żałobna w kościele św. Antoniego (po-reformackim), w dniu 15-ym listopada o godzinie **10-ej** zrana, na którą żalem przejęci rodzice i rodzeństwo uprzejmie zapraszają przyjaciół. 4227

---

† W dniu 17-ym listopada, o godzinie **9-ej** rano, jako w pierwszą rocznicę zgonu

ś. p. Zofji z Romockich Walewskiej,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za jej duszę, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4189

---

† **Za duszę**

ś. p. Zygmunta Bardzińskiego,

odprawioną zostanie msza święta w kościele św. Krzyża, dnia 15 listopada, o godzinie **9-ej** rano. —4224—

† W dniu 15 listopada, tj. we wtorek, jako w rocznicę zgonu

ś. p. Florjana Kwasieborskiego,

b. sędziego b. trybunału cywilnego warszawskiego, odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godz. **10-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. pod nieobecność wdowy, syn, synowa i wnuki zmarłego zapraszają rodzinę i przyjaciół. —4225—

---

† W dniu 15-ym listopada r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10 i pół** rano, w kościele cmentarza na Powązkach odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p.

Ildelfonsa Łuczyckiego,

obywatela ziemskiego, b. właściciela dóbr Dąbrowica,

zmarłego w 1867 r., oraz przeniesienie zwłok jego przewiezionych obecnie do Warszawy z tegoż kościoła zaraz po ukończonem nabożeństwie do grobu familijnego na tymże cmentarzu. —1601—

† Dnia 15-go listopada, t. j. we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę **ś. p. Zofji z Bouffałłów**

Mizgalskiej,

a następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego. —4226

† Dnia 15-go listopada r. b., to jest we wtorek, jako w ośmnastą rocznicę śmierci

Marjanny z Pierzchalskich Brek,

odprawione będzie za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —4229—

† Za duszę ś. p. Roberta Kamieńskiego,

urzędnika drogi żelaznej nadwiślańskiej, odbędą się 3 żałobne nabożeństwa, we środę, dnia 16 listopada, o godz. **10** rano, w kościołach: św. Krzyża, po-franciszkańskim i na Pradze, na które krewni zmarłego zapraszają kolegów i znajomych. 4222

---

† Wszystkim życzliwym, którzy w dniu 10-ym b. m., raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Lucjanowi Szaniawskiemu,

w szczególności zaś zacnym kolegom zmarłego, którzy na swych barkach ponieśli drogie mi zwłoki, za okazane współczucie, składa serdeczne „Bóg zapłać" w głębokim smutku pozostała żona. —1600

---

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ś. p.

Kazimierza Szczeblewskiego,

na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

—4230— **RODZINA.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 13-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przybył tu o godz. 8¾ wieczorem. Na dworzec kolei południowej, wspaniale przystrojony herbami i flagami austrjackiemi i russkiemi, dla powitania Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu przybyli: cesarz, arcyksiążęta: Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand d'Este i Wilhelm, wszyscy w mundurach pułków russkich, których są szefami, oraz arcyksiążęta: Rajner, Fryderyk Józef i Augustyn książe Schaumburg-Lippe, tudzież osoby wyznaczone do pełnienia służby przy Osobie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu: feldmarszałek porucznik baron Feliks Semaden, pułkownik ułanów Stoniers, rotmistrz ks. Dietrichstein, wreszcie wielu jenerałów, poseł russki ze wszystkimi urzędnikami poselstwa i poseł austro-węgierski przy Dworze Russkim hr. Wolkenstein-Trostburg. Kiedy pociąg dworski zaczął się zbliżać do dworca, odezwały się dźwięki russkiego hymnu narodowego, a cesarz szybko podszedł do wagonu salonowego na spotkanie wychodzącego z niego Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu. Cesarz wyciągnął do Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu obiedwie ręce i trzykrotnie Go ucałował. Takim samym serdecznym charakterem odznaczało się przywitanie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu przez arcyksiążąt. Szczególnie zwrócono uwagę na to, że od czasu ostatniego pobytu w Wiedniu, świeże, młodzieńcze oblicze Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, świetnie noszącego mundur Swojego pułku austrjackiego, przybrało męzką piękność. Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przeszedł przed frontem warty honorowej, po czem cesarz odprowadził Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następcę Tronu do przedsionka, zapełnionego publicznością; nawet galerje były przepełnione. Skoro tylko Najdostojniejsze Osoby ukazały się na schodach, rozległy się uroczyste okrzyki „sława", „hoch", „żywio" i „hura", które towarzyszyły cesa-

rzowi i Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu do głównej bramy na placu, gdzie szerokiem półkolem stały gęste tłumy. Uroczyste okrzyki nie milknęły, dopóki Najdostojniejsze Osoby nie zajęły miejsc w powozie dworskim. W Hofburgu Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza Następcę Tronu powitał ober-marszałek dworu ks. Hohenlohe, minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky i wszyscy urzędnicy dworu.

Wiedeń 14-go listopada. (*Tel. Ajencji półn.*)—Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu zwiedził groby cesarskie w podziemiach klasztoru kapucynów i złożył wieniec na grobie austrjackiego następcy tronu, następnie był na nabożeństwie w kaplicy poselstwa russkiego, gdzie liczna publiczność gorąco powitała Jego Cesarską Wysokość. Później Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu złożył wizyty arcyksiążętom w Hofburgu i przyjmował hr. Kalnokyego; audjencja trwała trzy kwadranse. Tegoż dnia odbył się wielki obiad galowy z udziałem cesarza, cesarzowej i owdowiałej następczyni tronu księżnej Stefanji. Cesarzowa wyszła do obiadu galowego do wielkiej sali ceremonjalnej pod rękę z Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu. Wszystkie dzienniki tutejsze poświęcają Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu sympatyczne artykuły.

Neapol 13-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu dzisiejszym Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz odwiedził księcia następcę tronu w pałacu królewskim, a następnie książę następca tronu rewizytował Ich Cesarskie Wysokości w hotelu, w którym zamieszkały.

Paryż 14-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze jeździli wczoraj rano z prezydentem Carnot do lasu Rambouillet.

Petersburg 14-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Ogłoszony został najpoddanniejszy raport Synodu o zatwierdzeniu w Finlandji samodzielnej katedry archijerejskiej, z włączeniem do utworzonej eparchji wszystkich, znajdujących się w Finlandji parafij i klasztorów. Archijerejowi parochjalnemu nadano tytuł finlandzkiego i wyborskiego z rezydencją w Wyborgu. Archijerejem eparchjalnym został mianowany biskup wyborski, Antonjusz, przy awansowaniu go na arcybiskupa.

Petersburg 13-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — Biskup kamczacki Gurjusz został mianowany biskupem samarskim i stawropolskim. Biskup selingiński Makary—biskupem kamczackim. Rektor seminarjum Błagowieszczeńskiego Jerzy—biskupem selingińskim.

Petersburg 13-go listopada. (*T. Aj. półn.*)—*Petersb. wied.* donoszą, że do rady państwa został wniesiony projekt postanowienia, którego mocą akcjonarjuszom wszelkich przedsiębiorstw akcyjnych, pod zagrożeniem karą stu rubli, wzbrania się udzielać swoich akcyj na czas ogólnych zebrań osobom obcym.

Petersburg 13-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—*Birż. wied.* piszą, że posiedzenia specjalnej komisji do reorganizacji banku państwa rozpoczną się za dwa tygodnie.

Petersburg 13-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Odroczono na dwa tygodnie rozstrzygnięcie kwestji ujednostajnienia taryf kolejowych.

Petersburg 13-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—W Warszawie tworzy się posada pomocnika prezydenta.

GABINET WEKERLEGO.

Budapeszt 14-go listopada. (*T. pr. K. W.*)—Cała prasa tutejsza uważa zmianę rządu za zwycięstwo liberalizmu. Korona zgodziła się na zaprowadzenie obowiązkowych ślubów cywilnych.

Budapeszt 14-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Gabinet Wekerlego będzie prawdopodobnie utworzony w czwartek.

KOLEJ ELEKTRYCZNA.

Wiedeń 14-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Wiedeń ma być połączony z Budapesztem koleją elektryczną.

MĄKA Z WĘGIER.

Praga czeska 14-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Tutejszy wiec młynarski uchwalił zorganizować w całym kraju na wielkie rozmiary agitację przeciw sprowadzaniu mąki z Węgier.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 14-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)—*Norddeutsche Allgemeine Ztng.* w artykule polemizującym z *Hamburger Nachrichten* dowodzi, że reforma wojskowa w niczem nie sprzeciwia się tradycjom Wilhelma I-go i Moltkego; skrócenie służby czynnej w armji do lat dwóch odpowiada dawniejszemu systemowi rozległego urlopowania. Ubytek rezerwy zapasowej zastąpi się sprężystszem kształceniem linji. Nie jest prawdą, aby o losach przyszłych wojen decydowały pierwsze bitwy. Przyszłe wojny będą ludowemi w całem tego słowa znaczeniu i jako takie prowadzić się będą do wyczerpania sił. Co do braku podoficerów, w czem ks. Bismark upatruje jedyną wadę dzisiejszej organizacji militarnej Niemiec, to znajdą się oni w dostatecznej sile, jeżeli będą lepiej wyposażani.

Berlin 14-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na zeszłotygodniowem polowaniu król Albert saski miał odradzać cesarzowi reformy wojskowej, opartej na skróceniu służby czynnej do lat dwóch.

NAGANA MONARSZA.

Berlin 14-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)—Cesarz wyraził naganę dla dziennika *Militärisches Wochenblatt* za jego artykuł, ubliżający landwerze. Ma nastąpić zmiana redakcji.

OPODATKOWANIE ALKOHOLU.

Paryż 14-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)—Izba obradować ma dzisiaj nad wnioskiem Turrela, aby ubytek w dochodach państwa, wynikły ze zniesienia podatku od wina i piwa, zastąpić opodatkowaniem alkoholu. Sprawozdawca jeneralny budżetu, Poincaré, oświadczył, że komisja nie umiała znaleźć źródła dochodu na zapełnienie tej luki w budżecie państwa.

PRZECIW LESSEPSOWI.

Paryż 14-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Izba deputowanych przyjęła 519 głosami przeciw jednemu wniosek bulanżysty, Pontois, orzekający, że dygnitarze orderu legji honorowej mają być na równi z innymi obywatelami państwa sądzeni przez sądy zwyczajne, nie jak dotąd przez trybunał apelacyjny. Uchwała ta wymierzona jest przeciw Lessepsowi, którego proces ma się wkrótce rozpocząć.

CHOLERA.

Budapeszt 14-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczoraj zachorowało tu na cholerę osób 6, zmarły 3. Na prowincji szerzy się epidemja.

Bugapeszt 14-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—W Kapuwarze sroży się cholera. Od środy do soboty zachorowało tam przeszło 30 osób, a 13 umarło.

Monachjum 14-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Słynny epidemjolog i hygienista Pettenkofer streścił w następujących zdaniach rezultaty swoich spostrzeżeń nad cholerą, świeżo dokonanych w Berlinie i Hamburgu. Jeżeli cholera ma wystąpić epidemicznie, koniecznem jest usposobienie lokalne. Usposobienie indywidualne bez ogólno-miejscowego nie sprowadza epidemji. Pettenkofer i Eummerich robili doświadczenia na własnem ciele. Obydwaj połykali laseczniki choleryczne w wielkiej ilości; jedynym skutkiem była biegunka. Bakterjologiczne badania wykazały w wydzielinach obfity zapas czystej kultury laseczników. Głównem zadaniem jest strzeżenie ludzi i miejscowości przed zetknięciem.

Berlin 14-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Zwróciło tu powszechną uwagę, że przyjęcie nowego posła austrjackiego przez cesarza odbyło się bez wymian zwyczajnych przemówień. Chodziło o nadanie ceremonji charakteru serdecznej poufności.

Berlin 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Koło sejmowe utworzyło się, wybierając jednomyślnie prezesem posła Leona Czarlińskiego, wiceprezesem członka izby panów hr. Marcelego Żółtowskiego, sekretarzami: ks. Stanisława Radziejewskiego i hr. Jana Żółtowskiego, kwestorem posła Grabskiego. Obowiązki seniora przyjął prezes. Do komisji parlamentarnej wybrani zostali, obok prezesa Czarlińskiego, posłowie: ks. prałat dr. Jażdżewski i dr. Szuman; na zastępców: ks. kanonik Neubauer i poseł Motty. Do komisyj fachowych: do komisji rugów wyborczych poseł Karol Szczaniecki, do komisji budżetowej ks. prałat dr. Jażdżewski, do komisji edukacyjnej poseł Schroeder, do komisji petycyjnej poseł Rożański.

Poznań 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Walne zebranie spółki akcyjnej „Halina" odbędzie się d. 29-go b. m. Na porządku obrad, oprócz sprawozdań, sprawa rozwiązania spółki *resp.* przekształcenia jej i postanowienia co do majątku spółki.

Paryż 14-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Jenerał Dodds dał żołnierzom swoim kilkodniowy wypoczynek. Ministerjum marynarki wysłało nowe posiłki.

Londyn 14-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczorajszy wielki mityng na skwerze trafalgarskim oświadczył się przeciw wszelkim zamachom.

Londyn 14-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rząd zmienił zdanie w sprawie Ugandy i nie opuści jej terytorjum.

Losowanie listów premjowych szlacheckich.

Petersburg 14-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—W dzisiejszem losowaniu listów premjowych szlacheckich główne wygrane padły, jak następuje:

Rs. 200,000	serja 12,964	nr. 3.
„ 75,000	„ 337	nr. 46.
„ 40,000	„ 4,789	nr. 13.
„ 25,000	„ 10,735	nr. 1.

Po rs. 10,000: ser. 5,815 nr. 48, ser. 3,986 nr. 40, ser. 11,471 nr. 37.

Po rs. 8,000: serja 2,896 nr. 5, ser. 6,198 nr. 14, ser. 11,170 nr. 42, ser. 8033 nr. 18, ser. 14,201 nr. 1.

Po rs. 5,000: serja 13,572 nr. 24, ser. 8266 nr. 5, ser. 3191 nr. 1, ser. 14,860 nr. 11, ser. 14,416 nr. 45, serja 14,564 nr. 37, serja 3082 nr. 9, ser. 10,514 nr. 49.

Po rs. 1,000: serja 14,897 nr. 29, serja 2130 nr. 13, ser. 1624 nr. 31, ser. 1954 nr. 32, ser. 15,868 nr. 32, ser. 10,405 nr. 38, ser. 6348 nr. 10, ser. 15,588 nr. 20, ser. 10,470 nr. 27, ser. 2484 nr. 48, serja 5390 nr. 17, ser. 3285 nr. 35, ser. 12,486 nr. 19, ser. 14,977 nr. 49, ser. 3119 nr. 47, ser. 1072 nr. 14, ser. 2631 nr. 39, ser. 2155 nr. 15, serja 9637 nr. 38, ser. 3014 nr. 39.

Berlin 14-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce (onegdaj 201.90)
Ruble na dostawę (onegdaj 201.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu N. L.*— W części ma sz. pan słuszność, lecz tylko... w części i dlatego do życzenia zastosować się nie możemy: olbrzymia większość uczęszczających na przedstawienia dobrze władała językiem francuzkim.

— *Właścicielowi domu.* Niezachowanie wymaganego porządku i czystości w domu lub na podwórzu jest zazwyczaj karane jako niewykonanie prawnych rozporządzeń władzy, za co art. 39-ty ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju grozi tylko grzywnami do wysokości 50-iu rs. Natomiast, jak to ustalił senat z całym szeregiem w wyrokach kasacyjnych departamentu kryminalnego (Nr 312 z 1867-go, 1782 z r. 1871, 418 z r. 1872, 873 z r. 1873, 49 i 149 z r. 1874, 398 z r. 1875), toż samo wykroczenie, spełnione podczas istnienia w danem miejscu epidemji, przestaje być prostem jeno niewykonaniem przepisów policyjnych i staje się specjalnym występkiem przeciwko bezpieczeństwu zdrowia publicznego, przewidzianym w art. 102 ustawy o karach. Tutaj grozi już winnym bądź areszt na czas od dni 4-ch do miesiąca, bądź grzywny do rs. 100, przyczem wybór jednej lub drugiej z tych kar zależy w zupełności od uznania sądu. Miejscem zamknięcia dla osób skazanych na areszt jest zwykły areszt policyjny. Atoli dla osób, należących do stanów uprzywilejowanych, zwykły areszt policyjny, w myśl art. 56-go kodeksu karnego, zastąpiony być winien przez areszt przy więzieniu, w szczególności zaś dla szlachty i urzędników art. 57-my tegoż kodeksu przypisuje zamiast aresztu policyjnego bądź areszt przy więzieniu, bądź areszt przy odwachu, bądź wreszcie areszt domowy (wybór zależy od uznania sądu). Przepisy te są obowiązujące i dla sądownictwa pokojowego.

GIEŁDA.

Warszawa 14-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 201.75 w zaofiarowaniu i 202, co się równa kursom 49.57½ i 49.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest mocniejsza z powodu realizacji 3-procentowej pożyczki w Paryżu. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.04 w poszukiwaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.60 (równia 201.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec dość chętnej podaży waluty z poważnej strony obniżono tę cenę do 49.50 (t. j. 202 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 27½ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 49.40 i 49.30, w końcu grudnia r. b. po 49.42½ i 49.40 i w końcu b. m. po 49.52½ i 49.50, a z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca grudnia r. b. po 49.60, do końca b. m. po 49.60 i 49.55, w ciągu jednego miesiąca po 49.55 i w ciągu ośmiu dni po 49.57½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 49.60, 49.57½, 49.55, 49.52½ i 49.50, przeważnie jednak po kursach 49.55 i 49.52½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.35. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż** krótki osiągano 40.15, 40.12½ i 40.07½. **Wiedeń krótki** zbywano po 84.10.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.05, na Paryż 40.25 i na Wiedeń 84.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne po 99.10 i 98.80, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tys. rubli w pięciosetkach 98.75. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105.25 III-ej em. Pożyczki premjowe I em. z r. 1864-go ceniono po 239, po 217.50 premjówki z r. 1866-go i po 191.50 listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilkanaście premjówek I-ej ser. po 237.50, 237.75 i 238. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go starano się zbyć po 95.25 I-ej serji po 95.10 trzy pozostałe serjej a nabyto kilkadziesiąt tys. I-ej serji po 94.95 i po 95.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.80 I-ej ser. i po 102.50 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102.15, i po 102.20. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.60 I-ej, II-ej i III-ej serji, po 101.90 IV s., i po 101.75 V i VI ser., a wzięto kilkanaście tys: ostatniej serji po 101.45 i 100.50.

Listów 5% zastawnych m. Łodzi sprzedano kilka tys. IV-ej s. po 100.20, przy żądaniu po 101 za I-ej s. i po 100.40 trzy pozostałe serje.

Listów 6% zastawnych kaliskich, lubelskich i płockich można było dostać po 105.25.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilka tys. po 100.65, przy chęci zbycia po 101.15.

Sprzedano kilka akcyj starachowickich po 98.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62½. Zapłacono za kilka tysięcy marek w gotówce po 49.56½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe **kursa żądane: za Berlin krótki** 49.70, **za Londyn krótki** 10.05, **za Paryż krótki** 40.25 i za **Wiedeń krótki** 84.50. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80[5] *netto*. Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 14-ym listopada.—Pszenicy wystawiono na sprzedaż 800 korcy, usposobienie dość chętne, płacono za wyborową 6.45 do 6.55, za białą 6.30 do 6.40, pstrą wcale się nie zajmowano. Żyta ofiarowano 600 korcy, sprzedawano po 4.90—5 rs. wyborowe, po 4.65 średnie, ordynaryjne bez obrotu. Owsa dowieziono 300 korcy i sprzedawano po 2.95 do 3.35 stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 11-go listopada 1892 r.

	wyszło		przyszło	pozostaje	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	—	„		47	„
Mąki żytniej	—	„		5	„
Mąki pszennej	—	„		8	„
Kaszy jaglanej	4	„		142	„
Kaszy gryczanej	1	„		5	„
Ryżu	—	„		—	„
Pszenicy	—	„		4	„
Jęczmienia	—	„		18	„
Grochu	1	„		6	„
Gryki	—	„		3	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		1	„
Łoju	—	„		—	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	3	„		6	„
Cukru	—	„		1	„
Rodzynków	—	„		—	„
Kukurydzy	—	„		1	„
Mąki kukur.	—	„		—	„
Tranu	—	„		—	„
Razem	9	wag.	—	258	wagonów.

Łódź 5-go listopda. — Od wtorku sprzedano na tutejszej stacji towarowej 2,500 korcy owsa po rs. 2.80 do 2.85, a wyborowy po rs. 3.10, 100 korcy grochu po rs. 6.90, 6 wagonów kartofli po rs. 2.65 do 2.75. Na Nowym Rynku sprzedano wczoraj pszenicy 500 korcy po rs. 6 do 6.25, żyta 300 korcy po rs. 4.65 do 4.80. Popyt w ogóle słaby. Ceny paszy pozostały bez zmiany.

Gdańsk 9-go listopada. — Pszenica krajowa i tranzytowa spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą 129 f. 130 mar., dobrze pstrą cokolwiek obsadzoną 132/3 f. 130 m., dobrze pstrą 131 f. 131½ m., 134 f. 134 mar., jasno-pstrą cokolwiek obsadzoną 131 f. 132 m., jasno-pstrą 132 f. 134 mar., jasną 131 f. 135 m., białą 131 f. 138 m., wysoko-pstrą 133/4 f. 136 m., 134/5 f. 137 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad 130 mar. w zaofiarowaniu, 129 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 129 mar. w zaofiarowaniu, 128½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 133½ m. w zaofiarowaniu, 133 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 129 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 123/4 f. 124 f. 124/5 f., 125 f. i 125/6 f. 106 mar. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na listopad dolno-polskie 107 mar. w zaofiarowaniu, 106 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 105½ mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 106 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 104 f. 90 m., 115 f. 95 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 114 mar., 115 m., na paszę 100 m. za tonnę. Polski bon galicyjski tranzyto 126 mar. za tonnę targowano. Kukurydza russka tranzyto 83½ mar. za tonnę płacono. Siemię lniane polskie średnie 176 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4,05 m., średnie 3.95 m., miałkie 3.77½ m. za 50 kil. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 3.92½ mar. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 50 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 30 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 30 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 201.70 mar. za 100 rs.

Specjalna Fabryka Pończoch

Wysyłka na prowincję.

Zupełna Wyprzedaż GORSETÓW

Ś-to Krzyzka 11.

Największy wybór wszelkich trykotarzy

specjalność

Jersey i Żakiety

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów po cenach zniżonych.

Ś-to Krzyzka 11.

G. HAEHLE

Pasy ochronne. Spodnie ubrania dla dam, panów, dzieci i ubrania do gimnastyki i t. p.

S-to Krzyzka 11.

Kamizelki myśliwskie, pończochy, skarpetki i rękawiczki.

Obstalunki wykonywają się w jak najkrótszym czasie. 1537R

Ś-to Krzyzka 11.

Droga Żelazna Iwangrodzko-Dąbrowska

podaje do wiadomości, iż duplikat frachtu „Garbatka—Warszawa". z dnia 8 (20) Października r. b. zaginął i jeżeli posiadacz tegoż nie zgłosi się w przeciągu 30 dni od dnia ostatniego ogłoszenia, to towar wydany zostanie p. Zeligowi Kapler. 1593r

Skład Materjałów Aptecznych A. Łukomski i S-ka,

122, Marszałkowska 122,
róg Zgody,
poleca 193

Świeżo sprowadzony Tran biały i żółty. Perfumy angielskie i francuzkie oraz wszelkie środki do domowego użytku.

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1893.

KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY

POPULARNO-NAUKOWY.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1893, liczy 48 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów nowej numeracji, przepisy pocztowe i telegraficzne. **Cena kalendarza kop. 50.**

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe **franco**, jeżeli zaś nadeszlą należność na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki.

Kalendarze na żądanie wysyłają się za zaliczeniem, dołączając 10 kop. za kwit pocztowy. 1906

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3528r

Angielka lub francuzka, w średnim wieku, z dobremi rekomendacjami, potrzebna zaraz na wyjazd. Wiadomość: Złota № 14. m. 15, między g. 10—12 w połud. 37038

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. Ma do umieszczenia nauczycielki wysoko wykształcone, nauczycieli i bony. 3655r

A) Szkoła kroju systemem Worth'a Skwareckiej. Uwaga! Uczennice praktykują na materjałach. Plac św. Aleksandra 14. 36628

Buchalterji wyucza gruntownie, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji,—Chmielewski, Bracka 5. 3582r

Francuz młody, wykształcony szuka miejsca guwernera w Warszawie lub na prowincji. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiej. Warecka 3. 36976

Francuzka udziela lekcyj z russkiem tłomaczeniem. Nowogrodzka 29, m. 26. 3612r

Fachowiec, mam lat 26, średnio wykształcony, brunet, katolik, poszukuje drogą anonsu panny lub wdowy bezdzietnej za żonę, z kapitałem paręset rubli dla zabezpieczenia i powiększenia interesu. Panie życzące rzecz przyjąć na serjo, raczą złożyć oferty poste-restante dla „Niewymagającego" i zawiadomić o wysłaniu. Może być i panna służąca. Dyskrecja zapewnia się. 36620

Konwersacja francuzka, niemiecka, 2 rs. angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 35920

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszk. 64, I-sze piętro. 37072

Nauczycielka z wyższym patentem, (gimnazistka), poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „E. W." 36896

Paryżanka młoda. Konwersacja, lekcje w miejscu. Świętokrzyzka 18—5. Wiadomość od 8—9 wieczorem. 36718

Potrzebna nauczycielka zaraz, z patentem. muzyką i francuzkim—do wyjazdu. Wiadomość: Jerozolimska № 58—18. 36899

Poszukuje się osoby do dziewczynki siedmioletniej dla nauki początków, przez parę godzin dziennie, na ul. Chmielną № 20, m. 13, od 1-ej do 2-ej po poł. 36612

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza d. № 18, mieszkania 7. 36916

Skończony filolog, russki, udziela korepetycyj. Książęca № 4, m. 6A. Od 4-ej do 6-ej wieczorem. 36668

Szkoła prywatna, męzka na prowincji, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Zgoda 3, m. 4. 36684

Student medalista, posiadający dobrze języki i matematykę, poszukuje korepetycyj. Oferty: Śliska 9, m. 10, lub Kurjer Warsz. dla „Medalisty." 3665

Skończony prawnik udziela lekcyj nauk społeczno-filozoficznych. Poszukuje również korepetycyj. Zastać można od 4-ej do 6-ej. Sosnowa 9—6. 36797

Uczennica wyższego kursu konserwatorjum. udziela muzyki, grywa na cztery ręce, tylko na własnym fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „H. S." 36784

Szkoła froeblowska Marji Chełmońskiej, Ciepła 5, od 10 do 3-ej. 36870

Student-korepetytor, francuzki, niemiecki. Tamka 19, m. 11. 36287

Student doświadczony i sumienny korepetytor poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 32, mieszk. 2. 37093

Doniesienia osobiste.

Emeryt wojskowy, lat 55, posiadający emerytury rs. 1,200, życzy sobie wejść w związek małżeński z osobą prawosławną lub ewangeliczką, inteligentną, w średnim wieku. Osoby życzące raczą złożyć oferty poste-restante N. Z. 36653

Kawaler lat 28 (katolik), przystojny, blondyn, z powołania kupiec, posiadający kapitał 7,000, obecnie utrzymujący skład wódek, poszukuje miłej i gospodarnej żony. Adresować upraszam poste-restante „W. Nadzieja." 36682

Miłosz Słowacki ma list poste-restante na poczcie. 37174

Odpowiedź wysłana dla „Ludomira", „Komisjonera J. K. K." i dla „Fabrykanta K. S." 37141

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka poszukuje demi-place lub konwersacji. Świętokrzyzka 2, m. 4, od 4-ej do 6-ej. 37013

Francuzka i niemka szukają zajęcia, 50 kop. dwie godziny. Oferty: Kurjer Warsz. „Berthe." 37159

Handlowiec wykształcony, samodzielny, znający języki i buchalterję, mający za sobą dwudziestokilkoletnią praktykę w różnych gałęziach handlu, poszukuje odpowiedniej posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. F. 37161

Majster-walcownik (Walzmeister) gruntownie obeznany walcowaniem „na zimno" (Kaltwalzerei) głównie stali obręczowej do ram patronowych (Patronenrahmen) (Bandstahl) stali gorsetowej, oraz cienkiego żelaza płaskiego (Bandeisen) do grubości 0,1 m/m zamierzaj zmienić obecną posadę. Oferty prosi nadsyłać: miasto Świentochlowitz (Oberschlesien) Szlązk Górny, P. 101 poste-rest. 36630

Młody człowiek, posiadający dyplom instytutu rolniczego, po ukończeniu praktyki w gospodarstwie postępowem poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. sub „Agronomowi A. N." 36737

Niemka wykształcona, z poważnemi rekomendacjami, poszukuje zajęcia na godziny lub demi-place. Żórawia 33, mieszkania 2, od 1—4-ej. 37157

Osoba inteligentna, znająca gruntownie szycie, pragnie przyjąć miejsce bony lub panny służącej, może i w russkim domu. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Józefina." 37152

Osoba w średnim wieku, posiadająca polski, russki i francuski, poszukuje miejsca do zarządu domem i konwersacji z dziećmi w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Anna H." 37173

Osoba z prowincji, obznajmiona z handlem, poszukuje zajęcia w Warszawie albo na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. W. M. 36. 36324

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię do dworu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod literami E. W. 36648

Zdolny i pomysłowy mechanik, a zarazem tokarz, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w zakładzie grawerskim, Miodowa 1/496. 36875

b) Zaofiarowane.

Bony, rodowitej francuzki, z dobremi świadectwami, poszukuje się do pięcioletniej dziewczynki. Wiadomość codziennie zrana do 12-ej, Marszałkowska 132, m. 7. 37150

Czeladzi tapicerskich potrzeba zaraz. Ul. Chmielna 45, zakład tapicerski. 37084

Cudzoziemki bony, tylko z dobremi rekomendacjami, znajdą natychmiast pomieszczenie. Kantor kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 3645r

Do dżetów potrzebne panny kompletnie uzdolnione, płatne. Deux-Amies, Krucza 24, m. 35. 37156

Do haftu potrzebna podręczna. Nowy-Świat 33, m. 8. 36943

Felczerski lub fryzjerski subjekt, b. zdolny, potrzebny jest zaraz do zakładu Paszkowskiego, Marszałkowska 109, za dobrem wynagrodzeniem. 36923

Nadzorca płatniczy potrzebny do młyna wodnego w wielkim majątku. Obznajmienie fachowe łatwe. Wymagana kaucja do banku rubli 500. Kandydat winien być żonatym, wieku średniego, poważnym. Otrzyma wygodne mieszkanie, 30 mórg gruntu i dochód około 800 rubli. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 3693r

Potrzebny uczeń do zakładu felczerskiego Chłodna № 25. 36726

Panny maszynistki i dziewczynki do nauki potrzebne na przychodnie lub ze wszystkiem do pracowni bielizny. Ogrodowa 19, mieszkania 24. 36964

Potrzebny praktykant do interesu ekspedycyjnego w Aleksandrowie Pogranicznym.—Wiadomość: Królewska 8, m. 9. 3669r

Potrzebna bona francuzka do dwojga dzieci na cały lub pół dnia. Królewska 45, mieszkania 8. 37006

Potrzebna jest zaraz młodsza z chlubnemi świadectwami, umiejąca dobrze prać i prasować. Wiadomość: hotel Angielski № 64, od 8 do 10-ej zrana i od 4 do 7-ej po poł. 37001

Potrzebne kompletnie uzdolnione stanICzarki. Nowy-Świat 12, m. 2. 36947

Poszukuje się pomocnika gorzelnianego.—Zgłosić się można poste-restante Roś w gub. grodzieńskiej A. B. Adresować po russku. 36890

Potrzebna jest osoba od 15-go listopada, w średnim wieku, do dwojga państwa, z dobremi świadectwami lub z poważną rekomendacją, znająca się na kuchni, praniu, prasowaniu i szyciu. Pensja od umowy. Wiadomość: ulica Bielańska № 15, w sklepie powroźniczym. 37083

Potrzebna maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Pańska 66, mieszkania 64. 37171

Potrzebna panna zdolna do szycia rękawiczek. Długa 23, mieszk. 15. 37020

Potrzebna zdolna krojczyni do bielizny.—Chmielna 31, mieszkania 2, od godziny 2-ej do 5-ej. 37185

Potrzebne maszynistki zdolne do bielizny Chmielna № 72, m. 34. 37045

Potrzebny rządca z dopłatą 15 rs. miesięcznie do mieszkania na parterze, 3 pokoje przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, śpiżarka, piwnica. Chłodna 64. 3685r

Potrzebne do kwiatów panny podręczne uczennice wkrótce płatne. Ulica Nowolipie 9. 37134

Potrzebne panny do bielizny, maszynistki i dziurkarki. Ulica Obożna № 8, mieszkania 14. 37154

Potrzebna osoba do nauczenia haftu kolorowego ozdobnego. Chłodna 12, m. 5. 3703[illegible]

Subjekt handlowy, znający języki polski russki i niemiecki, obeznany dobrze z farbami i towarami kolonjalnemi, przytem roztropny, może zaraz znaleźć zajęcie. Oferty pod lit. „H. M. 100" poste-restante Łódź. 3661r

Tapicerzy uzdolnieni potrzebni są zaraz do magazynu mebli Załęskiego i S-ki, Marszałkowska № 137. 3666r

Uczennice potrzebne są do fabryki kwiatów. Ulica Leszno № 21, m. 12. 36566

Uczeń potrzebny do zakładu felczerskiego w hotelu Paryzkim. 36894

Zakład ślusarsko-mechaniczny J. Trembińskiego, Marszałkowska 141, potrzebuje uczniów i praktykantów. 36614

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 35779

Do sprzedania firanki. Ulica Nowogrodzka 27—20. 37144

Dywany strzyżone salonowe od 13 rs., przed łóżka 2.25, chodniki od 10 kop., serwety 90 kop., portjery od 4 rs., firanki od 2 rs., kołdry od 2.50, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 3383r

Dla pp. introligatorów stockprasa i nożyce całe żelazne do nabycia tanio w składzie A. Chodowieckiego, róg Bielańskiej i Senatorskiej 22. 36187

Do sprzedania palto ciepłe, mało używane, tanio. Ogrodowa № 34, m. 13. 37011

Fortepian fabryki Zdrodowskiego do sprzedania za rs. 35. Podwale № 24, mieszk. 7, od 2-ej do 4-ej, do dnia 15-go b. m. włącznie. 36991

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania.—Marjensztadt 7, m. 8. 36654

Faeton nowy do sprzedania na jednego i parę koni. Żelazna 55, u stróża. 36619

Futro męzkie nurki używane 25 rs. Złota 44, mieszkania 2, do 10-ej i od 4-ej. 37096

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Nowolipki № 16, mieszk. 20. 37170

Fortepian bardzo dobry do sprzedania rs. 85. Leszno 55, Grabowski. 37167

Fortepian Kralla mało używany, system belgijski, kosztował rs. 600. do sprzedania za rs. 275. Leszno 83, m. 4. 37166

Fisharmonja do sprzedania. Marszałkowska 61, w szkole. 37160

Garnitur mebli mało używany, 6 krzeseł, 2 fotele i kanapa orzechowe, utrechtem kryte, pierwszorzędnej firmy, za rs. 100. Nowy-Świat 27, m. 14. 37155

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kandelabry, garnitur, szafy, komoda, krzesła, stół, stoliczki, porcelana. Marszałkowska 135. 37077

Łóżka, tremo, szafa do rzeczy, bielizny, komoda, stół, stoliki, otomana, szeslong. Krucza 49, m. 9. 37164

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 35980

Meble tanio, kredens, tremo z konsolą, krzesła, dwa biurka, dwa stoliki do kart, szafy, stół i rozmaite rzeczy. Marjensztadt № 20, mieszk. 2. 36513

Meble sprzedaje się rozmaitego rodzaju na wypłaty miesięczne. Ceny niskie. Nowy-Świat № 1. 37022

Meble różne, salonowe, gabinetowe, buduarowe, otomany, szeslongi. Krucza 49, tapicer Ring. 37165

Mleczarnia Wiejska, Marszałkowska 112, sprzedaje mleko świeże kwarta kop. 8, zbierane 4, śmietanka od 16 kop., śmietanka kremowa 60 kop., mleko zsiadłe porcja 6 kop. Za dobroć mleka poręcza się. 37148

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 36232

Meble z pięciu pokojów, mało używane, tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 35847

Meble, garnitury, otomany, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, biurka i inne za bezcen. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 35846

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, lustra i inne, nie praktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 37096

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 37088

Meble używane do sprzedania za rubli 40.— Grzybowska № 61, m. 10. 36887

Na czasie! Wata owcza czarna i biała, wielbłądzia, biała bawełniana, najtaniej w składzie fabrycznym K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 36318

Na raty zegarki złote i srebrne. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 32877

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 36203

Otomanę, kanapę, foteliki sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 37132

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna № 23, m. 19. 37140

Otomana za rs. 18 do sprzedania. Marszałkowska 91—24, parter. 37147

Po zwiniętym magazynie obuwia J. Żurka Wierzbowa № 6, wyprzedaje się obuwie damskie po zniżonych cenach. Dobra № 41, mieszkania 9, na I-em piętrze. 37014

Płaszcz sukienny podszyty wilkami, wyłogi szopowe; szubę wełnianą adamaszkową sprzedam. Mokotowska 12—9, między godz. 11—4-tą. 37142

Po zwiniętym magazynie obuwia J. Kamińskiego, Świętokrzyzka № 20, wyprzedaje się obuwie damskie i męzkie po zniżonych cenach. Nowy-Świat № 62, mieszkania 14, na dole. 36607

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 9 do 2-ej. 36877

Rowery kupuję używane, w dobrym stanie Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „Rower." 36282

Szynel uczniowski prawie nowy oraz szafka do rzeczy do sprzedania. Włodzimierska 21, mieszkania 4. 3688r

Szyby lustrzane w ramach do okien, sztuk 5, wymiaru 142 na 120 centimetrów, mogą być z futrynami i żaluzjami, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 22, mieszkania 1. 3619r

Skrzypce stare za 50 rs. do sprzedania.— Niecała 12, m. 4. 36643

Uwaga! Staniki oraz żakietki trykotowe najtaniej. K. Mantey, ulica Świętokrzyzka 8. 36319

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania piękny negliż damski, ani razu nie używany, za cenę kosztu rs. 40. Chmielna 20, m. 13, od 1 do 2-ej po południu. 36613

Zegarek męzki (chronometr) prawdziwy do sprzedania. Wiadomość: Karmelicka 26, m. 1. 37068

Z powodu wyjazdu sprzedaje się eleganckie meble z trzech pokoi simlerowskiej roboty. Marszałkowska 44a, mieszk. 1, od 9—2. 37037

Zdolny introligator do pudełek poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Introligator." 37026

2 tuziny krzeseł dębowych do sprzedania.— Kapitulna № 7, m. 1. 37139

30% taniej korty fabrykacji Ed. Rudowskiego w Zgierzu, z powodu zwinięcia fabryki. A. Rudowski. Ul. Marszałkowska 151. 35315

500 sztuk kasztanów, dziesięcioletnich drzewek, jest do sprzedania. Drwalew p. Grójec. 39669

Interesa handl. i majątk.

A) Rs. 3,000, 5,000, 10,000 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, rano do 9-ej i od 3 do 5-ej. 36024

Bardzo dobre utrzymanie można mieć, kupując tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: kantor komisowy, Nowozenatorska № 6. 3692r

Budynek murowany z placem, w środku miasta, do wynajęcia, najlepiej na kantor lub restaurację. Zapłacę pośrednictwo. Zgłosić się: Warecka 10, mieszkania 22. 36903

Dom za 75,000 do sprzedania. Zgłosić się między 4—5-tą na ulicę Warecką 10, mieszkania 22. 36902

Do interesu istniejącego lat kilka i bardzo pomyślnie się rozwijającego potrzeba na spłatę wspólnika i powiększenie zakresu kilkunastu tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer „Wagon." 36711

Dwa budynki drewniane na rozbiórkę do sprzedania. Tamka 16. 36487

Do wypuszczenia bilard i piwo, za kaucją. Wiadomość: Chmielna 106, w składzie węgla. 36821

Do odstąpienia kawiarnia między fabrykami za cenę bardzo przystępną. Żelazna 33. 36952

Flaczarnia b. dobrze idąca do sprzedania.— Wiadomość: Furmańska № 2, mieszkania № 4. 36617

Handel towarów kolonjalnych w punkcie wyrobionym, komorne tanie, z powodów ważnych familijnych zaraz do sprzedania za pół ceny. Wiadomość: Złota № 32, mieszkania 17. 36536

Kawiarnia do sprzedania za rs. 400. Wiadomość: Podwale 29, mieszkania 10. 36871

Magle do sprzedania zaraz. Ulica Miodowa № 15—17. 37172

Magle do sprzedania z powodu słabości za przystępną cenę. Ulica Franciszkańska № 9. 36502

Mleczarnia do odstąpienia. Wiadomość w południe, Nowy-Świat 12, m. 31. 36918

Magle w dobrym stanie, dobrze procentujące, są do odstąpienia. Żórawia 28. 36713

Magle bardzo dobrze idące do sprzedania.— Pańska № 50. 36616

Ogród owocowo-warzywny z cieplarnią w Grochowie, naprzeciwko fabryki świec W-go Hocha, do wydzierżawienia. Wiadomość u rządcy folwarku. 36820

Potrzebna suma rs. 5,000 na spłatę № 1240 Pańska, dom murowany. Wiadomość na miejscu. 36955

Razura w dobrym punkcie jest zaraz do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: ul. Graniczna № 14. 37118

Sklep spożywczo-kolonjalny z piwem zaraz sprzedam. Wiadomość: Bracka 16, skład lamp. 36777

Skład węgli, egzystujący od lat kilkunastu, zaraz jest do odstąpienia. Ulica Mokotowska róg Pięknej № 16. 36695

Sklep galanteryjny i nowości w najruchliwszym i handlowym punkcie miasta od dwunastu lat egzystujący, do odstąpienia.— Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod № 49, mieszkania 24. 36528

Sklep do sprzedania z bardzo dobrem i pięknem urządzeniem, z towarami, z dobrym rozkładem lokalu, za rs. 700. Ulica Żórawia № 5. 36680

Skład węgli do sprzedania. Marszałkowska № 63. 36436

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Nowe-Miasto № 21. 36450

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ulica Wilcza № 18. 36447

Skład węgla do sprzedania. Bednarska № 9. 36490

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu. Jasna 1. 36978

Sklep spożywczy sprzedam zaraz za rs. 150. Elektoralna № 49. 36915

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach.— Marszałkowska 116. 36567

Sklep spożywczy jest do odstąpienia za niską cenę. Miodowa 3. 3671r

Sklep drobiazgowy z mieszkaniem sprzedam. Piekarz opłaca komorne. Wspólna 22. 37137

Z powodu braku zdrowia jest do sprzedania od Nowego Roku sklep mydlarski, egzystujący od lat 50-iu przy ulicy Freta № 35. Wiadomość na miejscu. 36627

Za półdarmo dystrybucję sprzedam z powodu wstąpienia do służby wojskowej.— Nowy-Świat 37, dystrybucja. 37151

Z prawdziwej zmiany interesu do sprzedania sklep spożywczy z zapasami zimowemi. Nowogrodzka № 24. 37149

Żądana pożyczka 1,800 do 2,400 rs. Bezpieczeństwo hypoteczne, w gub. warszawskiej. Złota 32, m. 1, od 12 do 2-ej. 37153

2,000 rubli potrzebne na drugi numer hypoteki. Tamka 16. 36061

5,000 zapłacę za znalezienie kupca na majątek z kapitałem 200,000 rubli. Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera pod wyrazem „Popielatka." 36904

9,000 rubli. Posiadający tę sumę, odbierze po czterech latach 11,500, przy absolutnem bezpieczeństwie kapitału. Gwarancja hypoteczna niewzruszona, oczywista dla każdego. Lewicki, Skierniewice. 36301

10,000 rubli potrzeba na pierwszy numer hypoteki na majątek ziemski. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „10,000." 36984

15,000 rubli potrzebne na dom w Warszawie po Towarzystwie, 6%.— Chmielna № 18, u właścicielki. 36624

25,000 potrzebne na majątek ziemski po 30,000 Towarzystwa. Zapłacę dobre pośrednictwo. Adres złożyć w Kurjerze pod wyrazem „Lublinianin." 36905

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3566r

Do wynajęcia elegancko umeblowane trzy pokoje, przedpokój i kuchnia (front, pierwsze piętro. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod Ł. A. 37003

Do wynajęcia od 1 stycznia 1893. Lokal od frontu, na 2-m piętrze, składający się z 4-ch pokoi z balkonem, ładnym widokiem na ogród, przedpokój, kuchnia, zlew, i wodociąg. Żelazna № 50. 36623

Duży salon o 2-ch oknach, frontowy, paradne wejście, obok pokój. Nowogrodzka 9, m. 2. 36265

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Mazowieckiej № 11, na 1-m piętrze pięć pokoi z przedpokojem umeblowanych, z opałem, posługą i życiem. Lokal ten może być wynajęty oddzielnie, trzy lub dwa pokoje. 37145

Dwa pokoje, umeblowane, obsługa. Świętokrzyzka 27, pierwsze piętro, m. 13. 37131

Garbarnia, mydlarnia lub inny zakład przemysłowy, znajdzie bardzo wygodne i tanie pomieszczenie za rogatkami, przy szosie, można nabyć na własność, płacąc szacunek ratami. Wiadomość: Podwale № 19. Rządca. 35854

Potrzebne mieszkanie, złożone z 4—5 pokoi, jeśli można, umeblowane. Wiadomość Hotel Niemiecki № 1. 37042

Pomieszczenie na warsztat lub skład, do wynajęcia w każdym czasie, w domu przy ulicy Elektoralnej 13. 35867

Pokój z wspólnym przedpokojem przy rodzinie, dla kobiety młodej, dobrze wychowanej, może być z całodziennem utrzymaniem. Mazowiecka № 5—1. Wolny od 20 listopada. 36930

Potrzebne zaraz 4 pokoje z wszelkiemi wygodami. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. L. G. 36924

Pokój mały, umeblowany, słoneczny, usługa, opał. Chmielna 49, m. 46. 37158

Poszukuje się od 1 kwietnia r. p. lub wcześniej, w środku miasta pomieszczenia lub lokalu na fabrykę wyrobów wełnianych, składającego się z trzech dużych pokojów, każdy przynajmniej o 3-ch oknach i 3-ch każdy o 2-ch oknach lub mniejszej ilości sal odpowiednich rozmiarami. Oferty pod Z. P. 25 przyjmuje kantor Kurjera. 36602

Piwnice obszerne na skład, lodownię, warsztat lub sklep tunelowy, do wynajęcia przy ul. Żelaznej. Wiadomość w kantorze przy ul. Chłodnej 45. 3640r

Pokój z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Zielna 5. Skład węgli. 37098

Umeblowanych cztery, lub po dwa pokoje z wszelkiemi wygodami, obiady. Marszałkowska 123, m. 5. 36773

Z powodu wyjazdu do odstąpienia lokal na 1-em piętrze, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna etc.— Wiadomość u właścicielki domu № 54 Nowy-Świat. 36708

Ogłoszenia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 31775

A. Chodowiecki. Plac Teatralny, róg Senatorskiej i Bielańskiej, poleca hygieniczne mydło angielskie Cleaver'a. 36.7r

Bezpłatnie wyuczę metody Froebla biedną panienkę. Adres zostawić: Kurjer Warsz. „Walentynie." 36862

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, przyjmuje obstalunki na bieliznę damską, męzką i dziecinną, po cenach nizkich. 29581

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6 poleca szlafroki, matinki, krawaty, fartuszki, wyroby włóczkowe, hafty jedwabiem, złotem, oraz znaczenie bielizny po cenach nizkich. 29579

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, poleca wyroby pończosznicze po nizkich cenach. 29580

Chłopczyka, rodziców inteligentnych, sześciotygodniowego, nie chrzczonego, oddam na własność. Hoża 5, m. 23. 37143

Do wspólnej nauki przyjmę chłopca 9 lat. Świętokrzyzka 15—22. 36605

Ekwipaże wykwintne wynajmuje najtanie „Luksus", ul. Włodzimierska 6. Telefonn 89. 37136

Firanki przyjmuję do reparacji. Marjańska № 4, w pralni. 37133

Gorsety, fasony paryzkie, ceny przystępne, „Au bon travail," Nowy-Świat 25—4. Przyjmuję uczennice do kroju. 36798

Kapelusze filcowe damskie piorę, przerabiam na najnowsze fasony po kop. 40; także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24. 37168

Kapotki, mufeczki fantazyjne, czapeczki, kapturki, wykonywam bardzo gustownie, również wyuczam strojów niedrogo. Nowy-Świat 24. 37169

Małżeństwo życzą przyjąć dziecko na garnuszek. Bednarska 19, mieszk. 22. 36999

Magazyn ubiorów damskich J. Dmochowskiej, przeniesiony z ulicy Marszałkowskiej na ulicę Wielką № 54, parter. Magazyn przyjmuje do roboty: szuby, żakiety, suknie wizytowe i balowe, robota szybka, bo w 24 godzin wykończenie eleganckie, z czem poleca się magazyn pamięci szanownych Pań. Wielka № 54, parter. 36651

Najlepszy krój koszul męzkich, ceny przystępne, w pracowni bielizny: Zgoda 3, mieszkania 15. 36912

Ostrzeżenie. Kupujący „Exsiccator" powinien żądać rachunku, na którym umieszczone herb Państwa, marka fabryczna, w przeciwnym razie narażony na stratę, gdyż kupuje falsyfikat. — Ritter, Marszałkowska 117. Broszura bezpłatnie. 34070

Obiady prywatne od 30 kop. Bednarska 24, mieszkania 23. 35560

Poszukuję paru kawalerów na mieszkanie, całodzienne utrzymanie 15 rs., oraz stołowanie 9 rs. Leszno 40. 36539

Po 40 kop. obiady prywatne poleca się w domu i na miasto. Elektoralna № 51 mieszk. 7. 36951

Pończochy, skarpetki, nadrabianie, dziecinne, mocne, niewypierające się—ceny nizkie. Marszałkowska 76, m. 9. 36882

Restauracja dawno znana „Wiedeńska" w domu Rezlera, od ulicy Senatorskiej № 11, Krakowskiego-Przedmieścia № 79, róg Nowo-Miodowej, na nowo otworzona z widowiskiem afrykańskiem, wydaje smaczne obiady po kop. 30, śniadania i kolacje od kop. 10, piwo świeże z antałka, wstęp wolny od Senatorskiej. 36946

Retuszowania wyucza się na korzystnych warunkach w zakładzie fotograficznym. Oferty pod „Retuszowanie" przyjmuje Kurjer. 37146

Udzielam lekcyj pięknego i szybkiego pisania, poprawiam charaktery pisma. Marja Szmidt. Złota 39. 36657

Zginęła suczka mops w sobotę w południe. W obroży niklowej, wabi się „Morwa". Odprowadzić za nagrodą rs. 2. Długa № 43, mieszkania 8, za zatrzymanie odpowiedzialność sądowa. 37112

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Ноября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).